



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

Biuletyn

DOKUMENTY ROBOCZE • EKSPERTYZY • KOMUNIKATY • OPINIE • LISTY
SERIA Z • NR 66 - 2002 • LICZBA STRON 4 (s. 559-562) • © PISM • NR EGZ. ~~2.15.21.3.20~~

DOKUMENTY ROBOCZE

Status prawny członków al-Qaidy oraz talibów osadzonych w Guantanamo

Jacek Foks

1. Guantanamo – status prawnomiędzynarodowy – 2. Stosowanie konwencji genewskiej III z 12 sierpnia 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych (Dziennik Ustaw 1956, nr 38, poz. 171) w odniesieniu do osób osadzonych w Guantanamo – 3. Pozycja prawna członków al-Qaidy – 4. Osądzenie zatrzymanych osób – 5. Podsumowanie

Określenie prawnej pozycji osób przetrzymywanych w Guantanamo jest bardzo złożonym zagadnieniem, którego nie można rozstrzygnąć opierając się jedynie o normy prawa międzynarodowego albo o przepisy prawa wewnętrznego, przede wszystkim amerykańskiego. Największy wpływ na tę pozycję ma przede wszystkim sytuacja polityczna, jaka zaistniała po zamachach z 11 września 2001 r., a w szczególności rozpoczęcie przez Stany Zjednoczone kampanii antyterrorystycznej przeciwko państwu talibów w Afganistanie oraz organizacji al-Qaida. Metody działania zastosowane przez terrorystów spowodowały, iż władze amerykańskie, mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa państwu i jego obywatelom, objęły zatrzymane osoby specjalnym traktowaniem. W celu przybliżenia statusu prawnego więźniów, należy nie tylko określić zakres zastosowania prawa międzynarodowego oraz amerykańskiego w stosunku do nich, ale również prawnomiędzynarodowego statusu terytorium Guantanamo.

1. Guantanamo – status prawnomiędzynarodowy.

Amerykańska Baza Marynarki Wojennej w Guantanamo (*U.S. Naval Base Guantanamo Bay*) jest najstarszą amerykańską bazą wojskową leżącą poza granicami Stanów Zjednoczonych i jedyną położoną na terytorium państwa komunistycznego. Znajduje się ona na południowo-wschodnim wybrzeżu Kuby i zajmuje powierzchnię 117 km² (w tym tylko ok. 50 km² lądu). Powstała na mocy umowy podpisanej 16 lutego 1903 r. przez prezydentów Stanów Zjednoczonych – Teodora Roosevelta i Kuby – Tomasa Estradę Palmę, jako „baza

węglowa i morska”. Na mocy układu amerykańsko – kubańskiego z 1934 r. Stany Zjednoczone dzierżawią teren bazy bez ograniczenia czasowego, chyba że obie strony dojdą do porozumienia w sprawie zwrotu terenu Kuby, albo USA zrezygnują jednostronnie. Zgodnie z umową z 1903 r. Kuba otrzymuje rocznie z tytułu dzierżawy Guantanamo przez Stany Zjednoczone 2 tys. dolarów w złocie (wpłaty te spoczywają zamrożone w jednym z amerykańskich banków, z uwagi na sankcje gospodarcze nałożone na Kubę przez USA). W bazie przebywa na stałe ok. 6 tys. osób (3 tys. żołnierzy, 1 tys. pracowników cywilnych, 2 tys. członków rodzin). Całe terytorium znajduje się pod bezpośrednim zarządem Dowództwa Marynarki Wojennej USA, bez jakichkolwiek cywilnych struktur administracyjnych czy samorządowych. Na gruncie prawa międzynarodowego publicznego można stwierdzić, iż pomimo że terytorium bazy formalnie jest integralną częścią terytorium Kuby, to jednak władztwo terytorialne (korzystanie z wszelkich praw przysługujących państwu na swoim terytorium) doznaje istotnego ograniczenia z uwagi na jego dzierżawę przez inne państwo (np. na jego terenie nie stosuje się prawa kubańskiego). Z drugiej strony, nie jest to także część terytorium państwowego Stanów Zjednoczonych i nie obowiązują tam te przepisy prawa federalnego, których stosowanie ograniczone jest do terytorium państwa. Należy podkreślić, iż Guantanamo to jeden z nielicznych przypadków dzierżawy części terytorium jednego państwa przez drugie, stąd w doktrynie prawa międzynarodowego nie ma jednoznacznego stanowiska co do jego statusu. Sytuacja ta była już kilkakrotnie wykorzystywana przez Stany Zjednoczone do rozwiązania delikatnych problemów międzynarodowych (np. sprawa uchodźców kubańskich czy haitańskich).

2. Stosowanie konwencji genewskiej III z 12 sierpnia 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych (Dziennik Ustaw 1956, nr 38, poz. 171) w odniesieniu do osób osadzonych w Guantanamo

Zgodnie z przepisami konwencji genewskiej, jeńcem wojennym jest członek sił zbrojnych państwa wojującego, który znalazł się we władzy nieprzyjaciela, czyli innego państwa. Siły zbrojne zaś to, na mocy art. 1 regulaminu haskiego z 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej, armie regularne oraz oddziały ochotnicze i porządkowe spełniające określone kryteria (podporządkowanie dowództwu, jawne noszenie broni, przestrzeganie praw i zwyczajów wojennych). Miesiąc po przewiezieniu pierwszych członków al-Qaidy i talibów do Guantanamo (7 lutego 2002 r.) prezydent G.W. Bush wydał oświadczenie o objęciu talibów konwencją genewską, jednocześnie nie przyznając tego prawa członkom al-Qaidy traktowanymi cały czas jako „wyjętymi spod prawa”. Także w stosunku do talibów decyzja ta miała jedynie połowiczny skutek, gdyż odmówiono im pełnego statusu jeńców wojennych (w dokumentach amerykańskich najczęściej pojawia się określenie *unlawful combatants* – nielegalni bojownicy). Wspomniane oświadczenie prezydenta zostało wydane pod wpływem krytyki władz amerykańskich ze strony przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, organizacji humanitarnych oraz Szwajcarii (depozytariusz konwencji), domagających się określenia statusu zatrzymanych osób. Stosowanie jedynie niektórych przepisów konwencji genewskiej przez Stany Zjednoczone uzasadniane jest przez amerykańskich urzędników koniecznością przeprowadzenia dokładnego śledztwa oraz uzyskania informacji o zagrożeniach, które mogą nastąpić w przyszłości. Przyznanie pełnego statusu jeńca wojennego zatrzymanym osobom, uniemożliwiłoby przeprowadzenie tych czynności z kilku powodów, głównie z racji uprawnień które konwencja genewska przyznaje jeńcom wojennym. Po pierwsze, art. 17 konwencji zobowiązuje jeńca do podania jedynie danych identyfikacyjnych (imię, nazwisko, stopień wojskowy itp.) i nie można w stosunku do niego stosować środków przymusu fizycznego bądź psychicznego w celu uzyskania innych informacji. Z tego tytułu nie może on również ponieść odpowiedzialności karnej. Jak przyznają sami Amerykanie, cały czas trwają intensywne przesłuchania przetrzymywanych osób, co nie byłoby możliwe przy objęciu tych osób powyższymi gwarancjami. Po drugie, zgodnie z art. 71 konwencji, jeńcy wojenni mogą wysyłać i otrzymywać listy i karty pocztowe. Zastosowanie tego przepisu, nawet przy dokładnej kontroli korespondencji, mogłoby przyczynić się do umożliwienia kontaktu z pozostającymi na wolności terrorystami. Po trzecie, na mocy art. 109 należy odsyłać do kraju pochodzenia ciężko chorych i rannych

jeńców, niezależnie od ich liczby lub stopnia i po doprowadzeniu do stanu zdrowia umożliwiającego transport. Natomiast na podstawie art. 118 jeńcy wojenni powinni zostać zwolnieni i repatriowani bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Uregulowania te umożliwiłyby zatrzymanym osobom powrót do bezprawnej działalności. Pomimo wskazanych powyżej wyłączeń co do stosowania konwencji genewskiej, należy podkreślić, iż zawiera ona przepisy, które bezwzględnie powinny być stosowane nawet w stosunku do osób nie posiadających pełnych praw jeńca wojennego. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku humanitarnego traktowania jeńców oraz zapewnienia im odpowiednich pomieszczeń, umundurowania i wyżywienia. Zabronione jest również umieszczanie tych osób w pobliżu działań wojennych oraz wykorzystywanie ich w celu ochrony strategicznych obiektów. Jeńców wojennych można postawić przed sądem jedynie wtedy, jeśli trybunał wojskowy stwierdzi, że popełnili zbrodnie przeciw ludzkości, zbrodnie wojenne lub dopuścili się działalności kryminalnej. Oskarżony przestaje być wtedy jeńcem i staje się zwykłym więźniem.

3. Pozycja prawna członków al-Qaidy

W pierwszych tygodniach po osadzeniu członków al-Qaidy i talibów w Guantanamo, byli oni uznawani przez amerykańskie organa wymiaru sprawiedliwości za „wyjętych spod prawa” terrorystów. Instytucja „wyjęcia spod prawa” nie funkcjonuje obecnie w amerykańskim systemie prawnym i jest uznawana za sprzeczną z prawem międzynarodowym, w szczególności z międzynarodowymi umowami dotyczącymi przestrzegania praw człowieka. Ostatnim znanym przypadkiem jej zastosowania przez Stany Zjednoczone było ujęcie przez straż przybrzeżną w 1942 r. sześciu szpiegów niemieckich. Amerykański Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu uznał te osoby za „wyjęte spod prawa” i nie podlegające zarówno prawu krajowemu (amerykańskiemu), jak i międzynarodowemu. Po przesłuchaniu przez komisję wojskową, zostali oni rozstrzelani bez przeprowadzania procesu karnego. We wspomnianym już oświadczeniu prezydenta Busha, niektórymi postanowieniami konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych objęto jedynie talibów, nie wskazano jednak kryteriów pozwalających na rozróżnienie talibów od terrorystów al-Qaidy bez przeprowadzenia procesu sądowego. Utrzymano także status „wyjętych spod prawa” dla przetrzymywanych członków al-Qaidy. W wyniku umieszczenia zatrzymanych na terenie bazy wojskowej w Guantanamo, nie podlegają oni jurysdykcji sądów amerykańskich, które gwarantują oskarżonym możliwość korzystania z instytucji procesowych chroniących ich prawa (m.in. prawo do ustanowienia obrońcy, wniosków dowodowych, dostępu do akt sprawy itp.). Jest wysoce prawdopodobne, że z uwagi na poziom gwarancji procesowych jakie ma oskarżony przed sądami amerykańskimi, niewielu zatrzymanym udowodniono by winę i skazano prawomocnym wyrokiem, gdyż na materiał dowodowy składałyby się głównie zeznania oskarżonego i innych zatrzymanych. Ponadto przyznanie gwarancji procesowych utrudniłoby uzyskanie od zatrzymanych informacji o organizacji al-Qaidy.

4. Osądzenie zatrzymanych osób

W celu wymierzenia sprawiedliwości zatrzymanym osobom, zostaną powołane do życia specjalne trybunały wojskowe, które będą funkcjonować w sposób zbliżony do amerykańskich sądów wojskowych, ale według nieco odmiennych procedur. Podobnie jak w powszechnych sądach karnych, o winie lub niewinności oskarżonego ma decydować ława przysięgłych, która złożona będzie z trzech, sześciu lub dziewięciu przysięgłych – oficerów sił zbrojnych. Jednak w przeciwieństwie do sądów powszechnych, przysięgli będą podejmować decyzje nie jednomyślnie, lecz większością dwóch trzecich głosów. O wysokości kary lub jej rodzaju decydował będzie sędzia wojskowy. Aby orzec karę śmierci wymagane będzie jednomyślne uznanie winy oskarżonego przez wszystkich przysięgłych. W postępowaniu obowiązywać ma domniemanie niewinności, oznacza to, że do momentu udowodnienia postawionych zarzutów oskarżony będzie uznawany za niewinnego i na sądzie będzie spoczywał ciężar dowodu. Każdy oskarżony otrzyma obrońcę z urzędu – prawnika wojskowego, ale będzie mógł ustanowić obrońcę z wyboru,

zarówno wojskowego, jak i cywilnego. Oskarżeni otrzymają prawo do zapoznania się z dowodami przeciwko sobie, ale nie będą mogli zgłaszać wniosków dowodowych (np. powoływać świadków, biegłych itp.). Oskarżyciel (prokurator wojskowy) będzie miał prawo do podniesienia dowodów, które w zwykłych procesach są niedopuszczalne, np. użycia wszelkiego rodzaju nagrań z podsłuchu (także nielegalnego). Skazani nie będą mieli prawa apelacji do sądu wyższej instancji. Zostanie powołany jedynie trzyosobowy tzw. panel apelacyjny, w skład którego wejdzie sędzia wojskowego sądu najwyższego i dwóch oficerów. Będzie on sprawdzał postępowanie pod względem formalnym i wydawał ostateczne orzeczenie. Na salę rozpraw trybunału prawo wstępu otrzymają dziennikarze, wykluczony ma być udział publiczności. W chwili obecnej nie wiadomo kiedy rozpoczną się pierwsze procesy oraz którzy z zatrzymanych przed nimi staną. Trybunały mają sędzić tylko osoby nie będące obywatelami Stanów Zjednoczonych i w pierwszej kolejności osoby z kierownictwa al-Qaidy i talibów.

Jedyny zatrzymany talib będący obywatelem Stanów Zjednoczonych stanie przed sądem okręgowym w Alexandrii (stan Virginia), który ma kompetencje w zakresie sądenia sprawców najcięższych przestępstw federalnych – zdrady państwa i szpiegostwa. Amerykaninowi przedstawiono zarzuty: spiskowania przeciw amerykańskim obywatelom, udzielania wsparcia organizacjom terrorystycznym oraz nielegalne transakcje z talibami, w okresie ich rządów w Afganistanie były one przez władze amerykańskie zakazane. Za popełnione czyny grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności. Jeśli udowodniony zostanie jego czynny udział w atakach na amerykańskich żołnierzy, to może on zostać skazany na karę śmierci pod zarzutem zdrady państwa. Przed tym samym sądem stanie jako oskarżony obywatel francuski, któremu zarzuca się bezpośredni udział w przygotowaniach do zamachów z 11 września 2001 r. Wśród sześciu postawionych zarzutów wymienia się m.in. spisek na życie obywateli Stanów Zjednoczonych, planowanie katastrofy lotniczej, planowanie katastrofy lądowej (zniszczenia budynków). Za popełnienie niektórych z tych przestępstw grozi kara śmierci.

Nie rozstrzygnięta jeszcze została kwestia osądzenia członków al-Qaidy i talibów posiadających obywatelstwa takich państw, jak Wielka Brytania, Australia czy Federacja Rosyjska. Są one zainteresowane postawieniem tych osób przed własnymi sądami. Najprawdopodobniej Stany Zjednoczone przychylią się do wniosków o wydanie obywateli państw trzecich, które wystąpią o ich ekstradycję, jedynie w przypadku, gdy organy oskarżycielskie nie będą miały wystarczających dowodów do ich prawomocnego skazania. W wymienionych państwach, niezależnie od wyników postępowania przed trybunałami amerykańskimi, grożą im wysokie kary za przestępstwa przeciwko państwu.

5. Podsumowanie

Jak wspomniano we wstępie, status prawny więźniów przetrzymywanych w Guantanamo jest złożonym zagadnieniem, dodatkowo uwarunkowanym czynnikami politycznymi oraz względami bezpieczeństwa. Nie tylko wśród polityków, lecz także specjalistów w zakresie prawa międzynarodowego trwa spór co do określenia pozycji prawnej więźniów. Najbardziej sporne kwestie to: sprawa międzynarodowego uznania państwa talibów i, co za tym idzie, objęcie jego przedstawicieli normami prawa międzynarodowego publicznego oraz zastosowanie konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych. Nie ulega wątpliwości, iż wiele aktów prawa międzynarodowego, które weszły w życie kilkadziesiąt lat temu, nie przystaje do wymogów współczesnego obrotu międzynarodowego i pojawienia się takich podmiotów jak państwa wspierające terrorizm czy transnarodowe organizacje terrorystyczne. Z drugiej strony, gwarancje praw jednostki wynikające z ustawodawstwa wewnętrznego wielu państw, okazują się czynnikiem ułatwiającym prowadzenie działalności terrorystycznej. Skuteczna walka z organizacjami terrorystycznymi jest również ograniczona przepisami takich dziedzin jak: prawo imigracyjne, prawo bankowe, prawo karne i postępowanie karne. Wydarzenia z 11 września 2001 r. i ich konsekwencje pokazały, iż konieczna jest nowelizacja wielu aktów prawnych oraz dostosowanie ich do nowych zagrożeń.